

Konkretyzm nie na miejscu jako technokratyczny wzór zarządzania
Zarządzanie wykonawcze, nietwórcze, proceduralne, lokalistyczne a
zagadnienie leczenia Covid-19
Metody i ujęcie niekoncernowe w zarządzaniu
chorobami
Zarządzanie a heurystyka wojtyłowska
Historia myśli politycznej
Covid-19 i zamykanie gospodarki, jako metoda obliczania skutków
zamykania gospodarki po wprowadzeniu kapitalizmu

1.

Zarządzanie jest związane z polityką. Andrzej Nowak, profesor UJ, nieustannie podkreśla, że rozwija historię polityki, filozofię historii, filozofię reprezentacji politycznej – jest to chwalebny przykład w historii albo w polityce, czyli w naukach o zarządzaniu.¹

Twierdzę, że wielkie nadzieje na odnowę Polsce, od 15 X 2015, zniszczył >>konkretyzm nie na miejscu<<, jako technokratyczny wadliwy korporacyjny wzór zarządzania wzięty z bankomizmu. W szczególności, błąd rządu, polegający na przyjęciu wadliwej ontologii świata stosunków społecznych generuje błędne zarządzanie – nadmiernie wykonawcze, nadmiernie ograniczone, wybitnie nietwórcze, naddatkowo proceduralne, tak lokalistyczne, że uniemożliwiające rozwój w obszarze zagadnienia leczenia Covid-19. Powstało zagadnienie badania metod i ujęć medycyny koncernowej kontra metody niekoncernowe w zarządzaniu chorobą. Metody i ujęcia niekoncernowe należą do obszaru zarządzania wedle heurystyki wojtyłowskiej, znanej w epoce wprowadzania terminu Solidarność w dekadzie 1980-89, który to termin został skazany na banicję od założenia kapitalizmu 6 II 89. I tak otrzymujemy historię myśli politycznej.

2.

<https://www.money.pl/gospodarka/przedsiębiorcy-ledwo-zipia-panie-premierze-nie-stac-nas-dalej>:

„Przedsiębiorcy ledwo zipią. Apelują do rządu” – skąd taki język? – To zipie, ledwie zipią wskazuje na zanik twórczości w warstwie inteligenckiej, a nawet w elicie inteligenckiej. Tak można pisać w dziełach noblowskich klasy „Lalka”, „Ziemia obiecana”, „Chłopi”, w których, po stu-dwustu stronach już wyłania się cała skomplikowana aparatura poznawcza, ale ten język jest niekomunikatywny w krótkiej narracji.

Powstaje pytanie, czy po 32 latach od wprowadzenia kapitalizmu 6 II 89, w styczniu 2021, brak inteligencji można zrzucić na monstrualnych morderców w II W.Św., a w sowietach, na ziemiach polskich – jeszcze przed II W.Św.

1 Przykład pierwszy z brzegu np. wykład Andrzeja Nowaka „Historia myśli politycznej – 9”, r. 2017. (youtube; ascotv). Takich analiz współczesności jest bez liku, w każdym jego referacie i przypominają one tematykę moich prac. Wincenty Kadłubek i II W.Św., Patria, wojna i Stalin, Mieszko I i gospodarka, zarządzanie narodami i bombardowania Niemiec, gospodarka i pretensje niemieckie, produkcja i wysiedlenia, prawo boskie kontra krzyżacy, przed-pre-UE a Rzeczpospolita, propaganda a Litwa i Żmudź, kłamstwo w propagandzie światowej a prawo naturalne, Jagiełło i Prawo i Sprawiedliwość a Platforma Obywatelska i bezprawie, pre-Solidarność u Skarbimierczyka. „Historia rewitalizuje naród, jest przywróceniem młodości przez powrót do źródeł.” Pewni naukowcy, którzy nigdy niczego nie odkryli, na wydziale zarządzania, „ostrzegają” przed rozwijaniem takiej wiedzy naukowej.

>> „Panie Premierze! Nie stać nas dalej” – pisze do szefa rządu Mateusza Morawieckiego Cezary Kaźmierczak, prezes ZPP.<< – Kaźmierczak napisał do premiera, a nie pisze.

>> Prosi też o nową "mapę drogową" na wzór tej listopadowej.<< – Biedny człowiek. Nie rozumie, że wtedy 21 listopada 2020, gdy premier ogłosił zamknięcie usług to należało bazować na metodach leczenia podanych przez **CJMBZ**: lek. Czerniaka, dr-a Jaśkowskiego, prof. M. D. Majewskiej, lek. Bodnara i stu innych – nie tylko przez genialnego ² inżyniera Jerzego Ziębę; a pieniądze za wadliwe maseczki, respiratory, szczepionki, obłądną propagandę, te wielkie „środki” – należało przenieść na leczenie. Włodzimierz Bodnar leczy Covid-19 w ciągu tygodnia, w szpitalu, który pozostaje stale otwarty, nie boi się chorych, bez maski, przyłbic, respiratorów, nie uważa, że choroba jest aż tak straszna czy koniecznościowo aż tak śmiertelna, jak to przedstawia cała akcja propagandowa.

3.

Teza rządu, że szczepionka jest szczepionką – jest błędna: rząd zaniedbał zaproponowania (np. przez fachowców) innej nazwy, np. szczeRNA. Że jest przebadana – błąd. Że jest jedynym sposobem na pandemię – a nie są nim (tym sposobem!) szybkie skuteczne leczenie klasy **CJMBZ** i stu innych niezwykle utalentowanych ludzi, w efekcie (swoich talentów) pasjonatów leczenia. To sposobem było leczenie szeroko przedstawiane od r. 2019, i momentalnie od lutego 2020, przez wojtyło-lekarzy, JPII-lekarzy, akoncernowych lekarzy, popiełuszko-lekarzy (JP-lekarzy). Sposobem była umysłowa konstrukcja klasy JPII/JPS, zakazywanej – od 6 II 89 – S.

Wielotysięczne oświadczenia typu: „Szczepienia ruszyły, jednak na efekty musimy poczekać. Nadal w wielu krajach obowiązują obostrzenia”, są w 100 % mylące.

Rząd zaniedbał powiedzieć, że skutki pseudoszczepionki są widoczne w krótkiej skali, a nie długiej, w tym w skali pokoleń. Zatrważający błąd.

4.

Rząd zapewnił, że pseudo-szczepionka na pewno nie powoduje zaburzeń w rozmnażaniu, że nie ma związku z depopulacyjnym projektem twórców.

Odpowiedzialne? Zwłaszcza, że nawet producent zaleca unikania w ciąży i przed ciążą. Rząd twierdzi, że nie ma tam niebezpiecznych części koronawirusa i innych, ale od lutego 2019 nie zbudował przynajmniej trzech laboratoriów.

Trzeba było podać inną mapę drogową, czyli zestaw empirycznych kryteriów wyników leczenia przez **(LIZ) lekarzy inteligentnych zdolnych samodzielnych niekoncernowych**, od spełnienia których zależeć – w sensie obiektywnym, a nie formalnym (prawnym, regulaminowym, jak na drodze) – miało znoszenie obostrzeń. Rząd się chwalił (2017), że jest rządem prawniczym, ale to jest błąd, ponieważ rząd technokratyczny nigdy nie obejmuje całości. ³ Rząd technokratyczny

2 Inżynier Zięba zmienił cały „lecniczy od reki” asortyment we wszystkich (w tysiącach) aptekach, którego lekarze – tzw. medycyna pravicowców, medycyna bogaczy, medycyna oligarchów – nie akceptowali. Dzięki jego audycjom (od r. 2012, np. na youtube) zjawiły się nowe leki. Ulotki dotyczące tych leków (od r. 2018) wręcz kopiuje jego wykłady (raczej referaty, ponieważ one dotyczą rzeczy oczywistych), zasługuje więc na Nobla z ekonomii (zmiana nie w jednej aptece, ale w w wielu tysiącach, osiągnięcie przewyższające „osiągnięcia” wielu noblistów z ekonomii) lub polityki pokojowej (ochrona życia, narodów). Rząd powinien te osiągnięcia polskiego samouka samorodka zgłosić do Nobla pokojowego, ekonomicznego.

3 Rząd zbłądził na drodze. Powstał rząd tuzinkowy, nie-JPII/JPS, a nawet anti-JPII/JPS, który wadliwie zarządza, na zasadzie błędnie (anty-wielkokorelatywnej) rozumianej kontroli, bo jest do tego zmuszony swoim wadliwym językiem, a dowodem jest np.: 14 I 2021: <https://www.money.pl/gospodarka/uokik-coraz-potezniejszy-bedzie-mogl-skontrolowac-mieszkania-polakow>

bazuje na strukturze, pomija funkcję. (Funkcją jest to, co w fizyce dostrzegł Leibniz. A strukturą jest to, co nazywamy mechaniką, co pojmujemy „i bez Leibniza”).⁴

Wg tej wadliwej „mapy drogowej” (fatalna nazwa od rządowego umysłu, pełnego konkretyzmu nie na miejscu)

- 1) nie chodzi o leczenie ludzi metodami LIS, lekarzy niekoncernowych, ale, że
- 2) spadek zakażeń poniżej 19 tys/d spowoduje odmrożenie gospodarki (w sensie tzw. strefy żółtej).

Jest to całkowicie wadliwa koncepcja: a) mapa drogowa, b) strefa żółta, podobnie jak c) wadliwy jest test CPR, natomiast d) nie jest wadliwe budowanie – od lutego 2019 – kilku laboratoriów, które są w stanie kontrolować zawartość *szczeRNA*, a przede wszystkim e) należy leczyć zakażenia tym wirusem metodami niekoncernowymi, wojtyłowskimi, wedle heurystyki wojtyłowskiej, klasy *lex continui*.⁵ 19 tys/d ? – widać, że początkowo, w listopadzie 2020, zaufano pewnemu instruktaż, którego natura osadzona jest poza racjonalnością, potem zjawiał się od wewnątrz nacisk, który ostudził zabawę sił zainteresowanych CPR-ami.

5.

Na skutek błędnego języka wydano miliardy na maseczki, respiratory, specyfiki klasy *szczeRNA* – to poważny błąd. Na skutek tego błędu powstały ograniczenia – to trzeci tu błąd, które są błędnie skodyfikowane, w drogowy (wadliwy) sposób poluzowywane (lub nie poluzowywane). To czwarty błąd. Błędny język generuje lawinę błędów, miliony błędów w decyzjach (aktach wykonawczych, na poziomie operacyjnym, w tym leczenia) od lutego 2020.

Rządowa "mapa drogowa" spotkała się z życzliwym przyjęciem przez komentatorów i z niezyczliwym przez ludność, ponieważ komentujący z administracji (i oczywiście dziennikarze) pracują w systemie samo-sterroryzowania. Co z tego, że rząd po raz pierwszy po okresie ciąży (w listopadzie 2020, 9 miesięcy od lutego) opisał – zresztą w swój specyficzny (technokratyczny⁶) konkretny sposób – czego mogą się spodziewać przedsiębiorcy i obywatele od listopada 2020: to dotyczy planowania nieodległej przyszłości, wiosnę 2021.

Media nazywają to ... *teorią*, teorią rządu. Stosują termin (teoria), którego nie rozumieją. To typowe dla technokratów, dla języka pruso-gennego, przemocowego. Ani nie rozumieją istoty zarządzania.

6. XII 2020, oświadczenie premiera: „Przed nami najważniejszy dla polskich rodzin okres w roku – Święta Bożego Narodzenia. Przed nami też miesiące, które zadecydują o naszych miejscach pracy, o utrzymaniu naszych firm i zakładów. Dlatego ogłaszamy 100 dni solidarności w walce z koronawirusem”. Nie bardzo wypada w Polsce mówić w kategoriach słownikowej solidarności, a nie w kategoriach metodologii Solidarności, tymczasem problemy polskie wymagają tego drugiego.

4 Fizyk (fizyka kwantowa) K. Morawiecki 10 III 2019: „Jestem tym zafascynowany. Myślę o tym.” W kwietniu napisał jedno zdanie: Leibniz. I po słowie Leibniz postawił kropkę. Trudne? Za trudne?

5 Istota polskości jest teoria *continuum*. Wiem co mówię. A. Nowak łączy Kadłubka, Mieszka II, Chrobrego i Jana Pawła II, suwerenność, śmierć, dobro wspólne, miłość kontra imperializm. Wspominam o tym, aby poduczyć p. profesor z zarządzania.

6 - Konkretystyczny; rozwijam teorię konkretyzmu nie na miejscu. Teorię wadliwej kwantyfikacji egzystencjalnej. Konkretystyczny znaczy pikowy, pikowalny, od słupka do słupka, prusogenny – utrzymany w języku brutalnym, agresywnym, rabunkowym, przemocowym, awojtyłowskim. Rząd technokratyczny – czyli materialistyczny albo materialistyczno-dewocyjny; zarządzanie wykonawcze, nietwórcze, proceduralne, lokalistyczne. Ekspert – jako nieuk ekspert, jako człowiek o zawężonych horyzontach, o zawężonych aktualistycznych horyzontach. Typowy high life, decydent po Wyższej Przyzakładowej Szkole Doskonalenia Zawodowego Bankowego.

Liczba nowych przypadków – ale czego? Tego nie wiemy. Testy CPR nie służą do diagnostyki medycznej, tylko do celów naukowych, ale to stwierdzenie jest zbyt trudne, chociaż znane w prelekcjach inż. J. Zięby od II 2020. Tym niemniej ta liczba zaczęła gwałtownie spadać poniżej przyjętego (arbitralnie) progów, chociaż nie wiadomo dlaczego zaczęła. Rząd nie dotrzymał obietnicy złożonej przy wdrażaniu kolejnego pseudo-programu pt. 100 dni solidarności z COVID-19.

7.

W grudniu 2020 liczba nowych przypadków – nie wiadomo czego (w CPR-ymie) – nie przekraczała 10 tys. dziennie, ale rząd od 28 XII 2020 zaostrzył, a nie zmniejszył, zamknięcie życia. Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców Polskich przypomina premierowi o złożonej obietnicy: "Niestety, na skutek jakichś wróżb – rząd bez słowa wytłumaczenia, wycofał się z mapy ogłaszając pełny lockdown. Czemu wróżb? Nie istnieje chyba żaden oficjalny dokument, badanie, analiza, które wskazywałyby konieczność takiego rozwiązania".

Wyszło na jaw, że kompetencje zarządzania technokratycznego są nikłe, rząd nie postępuje w sposób otwarty, dyryguje dowolnie pandemią, która podważają górale, od XII 2020. "I trzeba mieć odwagę spojrzeć faktom w oczy – musimy się nauczyć z nią żyć. Albo cofnąć się w poziomie życia i rozwoju o dekadę lub dwie". Lockdown⁷ w 3 miesiące, czy licząc od II 2020, zwęził moce produkcyjne o dekadę lub więcej. A więc nie dziwny się liczbom, które wykazują, że należny Polsce PKB zredukowano o 90 % na skutek transformacji.

Cena lockdownu (liczona jako ubytek PKB) w Niemczech to 3,5 miliarda euro tygodniowo. Hipotetycznie zatem, dwa lata zamknięcia gospodarki to dla Niemców koszt ok. 360 miliardów euro. PKB per capita zmniejszyłyby się z poziomu ok. 41 tysięcy euro do ok. 37 tysięcy euro" – wylicza Kaźmierczak.

8. Nominalny PKB per capita Polski w 2019 roku wynosił ok. 13 tysięcy euro.

Po dwóch latach lockdownu Niemcy zbiednieliby, ale byłiby trzykrotnie zamożniejsi od Polaków w szczycie koniunktury, w r. 2019. Zdaniem wicepremiera Jarosława Gowina miesiąc lockdownu w Polsce kosztuje 100 mld zł.

Jeżeli więc inż. Jerzy Zięba i ogólnie niekoncernowi lekarze potrafiliby wyleczyć w tydzień takie zakażenie, to upór rządu, aby iść z medycyną ludzi przekupnych, bez charakteru, lekarzy koncernowych, w 10 miesięcy daje koszty tysiąca mld zł. Jest to postępowanie nieodpowiedzialne, a jest zwane odpowiedzialnym.

9. Cezary Kaźmierczak: "Nawet zakładając, że realnie byłby on [miesiąc lockdownu] o połowę niższy i zbliżony do tego podawanego w szacunkach dla Niemiec, czyli wynosił 50 mld zł, skutkiem zamykania gospodarki jest w naszym przypadku nie względne zubożenie, lecz cofnięcie się w gospodarczym rozwoju o dekadę. Przyjmując powyższą wartość możemy założyć, że każdy miesiąc lockdownu prowadzi do obniżenia PKB per capita o 2 proc. Innymi słowy, każdy kolejny miesiąc utrzymywania ograniczeń oznacza pogrzebanie połowy wzrostu gospodarczego osiągniętego w 2019 roku".

⁷ To fragment projektu depopulacyjnego, że Gaja wymaga 900 mln ludzi. Wszystkie ugrupowania sejmowe, jak jeden mąż, wydają wadliwe rozporządzenia, blokujące leczenie, walkę z wirusem, naganiające (reklamujące plus działania komercyjne, menadżerskie) do przyjmowania niezbadanego teoretycznie (tzn. naukowo, ale prognostycznie, teoretycznie) wadliwego produktu fajzera.

Leczenie zakażeń Covid-19 można leczyć na sto sposobów. Oprócz tego dystans, dezynfekcja, natomiast maseczki

Odmowa leczenia ludzi i nieudolne zarządzanie zakażeniami COVID-19 wywołało gigantyczny kryzys gospodarczy. Rządowe opowiadania o jakiejś mapie drogowej (łatwo porzuconej) nie zdały egzaminu. Ludzie mówią: To mają upaść wszystkie biznesy i stąd ta cała plan-demia?

10. 11 stycznia rząd przedłużył obowiązujące od 28 grudnia 2020 obostrzenia do końca stycznia 2021. Tak jakby rząd mówił: Niepotrzebne są: większość sklepów w galeriach handlowych; niech gości nie przyjmują restauracje, hotele, pensjonaty, siłownie, baseny, kina, kluby muzyczne, dyskoteki dla młodzieży.

Wielu ludzi, wadliwie nazywanych przedsiębiorcami, a w rzeczywistości są to wyrzuceni (od r. 1989) z pracy produkcyjnej biedacy (lub ich dzieci, chodzi o genezę zjawiska), pomimo obowiązujących rządowych obostrzeń, aby ratować życie (a nie tam „swoje biznesy”), zdecydowało się na otwarcie ich dla klientów. Właściciele ruszyli z akcją #otwieraMY i w mediach społecznościowych zapraszają gości do korzystania ze swoich usług. Dla wielu przedsiębiorców takie decyzje to szekspirowskie być albo nie być. Ludzi straszy się, że mają nosić kagańce na ustach, chociaż te są szkodliwe i wywołają choroby.